

Policja Państwowa w okresie II Rzeczypospolitej

Utworzenie struktur bezpieczeństwa publicznego było jedną z najważniejszych i najpilniejszych potrzeb odrodzonego państwa polskiego w 1918 r. Policja Państwowa powstała na bazie kilkunastu organizacji oraz formacji wojskowych i paramilitarnych, będących wcześniej grupami bojowymi poszczególnych partii lub władz samorządowych. Działania, mające na celu powołanie jednolitej formacji w zakresie bezpieczeństwa wzięły o chwalebnie przez Sejm 24 lipca 1919 r. ustawy o Policji Państwowej. Stanowiła ona, że Policja Państwowa jest państwową jednostką, której głównym zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Była ona organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych, a więc podporządkowana została Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Strukturę organizacyjną policji dostosowano do podziału administracyjnego państwa. Całością kierowała Komenda Główna PP, na szczeblu wojewódzkim działały komendy okręgowe, na powiatowym – komendy powiatowe, podstawowymi jednostkami były komisariaty i posterunki.

Wojna polsko-bolszewicka 1919-1921 w znacznym stopniu zdeorganizowała proces organizacji Policji Państwowej, a na terenach zajętych przez Sowieców wręcz zahamowała. Zbliżające się do centralnych dzielnic Polski w 1920 r. oddziały bolszewickie wywołały spontaniczną reakcję społeczeństwa – powstawały oddziały ochotnicze, do których zgłaszali się także policjanci. Trzeba pamiętać, że większość z nich odbyła służbę wojskową w armiach zaborczych, część brała także udział w walkach z Ukraińcami, Litwinami, Czechami i bolszewikami; stanowili więc oni cenny komponent polskich sił. Podczas ofensywy sowieckiej, na mocy rozporządzeń Rady Obrony Państwa z 30 lipca i 6 sierpnia 1920 r. policja została zmilitaryzowana. Każdy policjant był zobowiązany do pozostania w służbie pod groźbą kary sądowej. Zgodnie z rozkazami Komendanta Głównego PP, w razie zbliżania się nieprzyjaciela, policja miała wspierać władze tak cywilne jak i wojskowe, zapobiegać panice, odpierać ataki bolszewików, a wycofywać się razem z wojskiem. Wobec wcześniejszej ewakuacji władz administracyjnych właściwie jedynie policja podtrzymywała autorytet władzy państwowej. Udział policjantów w walkach o utrzymanie niepodległości Rzeczypospolitej był bardzo znaczący, co świadczy o ich patriotyzmie i zaangażowaniu w odbudowę polskiej państwowości.

Reorganizację struktur Policji Państwowej przyniosło rozporządzenie Prezydenta RP z 6 marca 1923 r. Określono w nim, że Policja Państwowa ma być zorganizowana na wzór wojskowy, a w czasie mobilizacji lub wojny

staje się częścią sił zbrojnych państwa. Sformułowano także podstawy kodeksu służbowego, przepisy dotyczące wykształcenia oraz obowiązki i prawa funkcjonariuszy. Ostatecznie obszar Rzeczypospolitej został podzielony na 16 okręgów policyjnych: I - warszawski, II - łódzki, III - kielecki, IV - lubelski, V - białostocki, VI - miasto stołeczne Warszawa, VII - krakowski, VIII - lwowski, IX - tarnopolski, X - stanisławowski, XI - poznański, XII - pomorski, XIII - wołyński, XIV - poleski, XV - nowogródzki i XVI - wileński. Na prawach autonomii działały struktury PP w województwie śląskim

Kandydaci do służby policyjnej powinni byli spełniać następujące warunki: posiadać obywatelstwo polskie, wiek od 23 do 45 lat, nie skazytelną przeszłość, dobrą sprawność fizyczną, znajomość języka polskiego, umiejętność czytania i pisania. W Policji Państwowej obowiązywały zasady karności, posłuszeństwa wobec przełożonych oraz energicznego i sprawnego wykonywania zadań służbowych. Wymagano nienagannego prowadzenia się zarówno podczas służby, jak i w życiu prywatnym. Nie tolerowano pijaństwa, hazardu, zaciągania długów, gorszącego trybu życia. Niezbędnym warunkiem wykonywania zadań było przestrzeganie tajemnicy państwowej i służbowej. Tak wysokie wymagania stawiane policjantom powodowały, że posiadali oni wysoki autorytet w społeczeństwie.

Korpus policji składał się z dwóch grup funkcjonariuszy - wyższych i niższych. Do pierwszej zaliczono: Komendanta Głównego i jego zastępcę oraz wszystkich oficerów - nadinspektorów, inspektorów, nadkomisarzy, komisarzy, podkomisarzy i aspirantów, do drugiej: starszych przodowników, przodowników, starszych posterunkowych oraz posterunkowych.

Stan osobowy Policji Państwowej zmieniał się w zależności od aktualnych potrzeb. W 1920 r. np. liczył blisko 30 tys. funkcjonariuszy, w 1925 - około 39 tys., zaś w 1938 r. - nieco ponad 30 tys. Korpus policyjny dzielił się na trzy rodzaje służb - ogólnomundurową, śledczą i polityczną.

Przystępując do służby w szeregach Policji Państwowej kandydat składał przysięgę, której rota brzmiała:

Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma, władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierność dochowywać, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować. Tak mi Panie Boże dopomóż.

Policja Państwowa w powiecie szczuczynskim

Za bezpieczeństwo na terenie poszczególnych powiatów odpowiadały komendy powiatowe Policji Państwowej. Były one zależne od urzędowych poleceń starosty, zaś służbowo i administracyjnie podlegały komendantowi okręgowemu (od 1925 r. wojewódzkiemu).

Komenda Powiatowa PP powiatu szczuczynskiego z siedzibą w Grajewie została utworzona już w 1919 r. W 1925 r. w jej skład wchodziło 2 wyższych funkcjonariuszy, 75 niższych funkcjonariuszy służby ogólnej, woźnica i goniec. W latach trzydziestych jej urzędowa siedziba mieściła się w budynku przy ul. Kościakowskiego 18 (obecnie ul. Strażacka).

W okresie II RP komendantami powiatowymi PP w Grajewie byli: kom. Józef Jopek (do 20 X 1920 r.), kom. Adam Mandziuk (do 1 VII 1925 r.), kom. Józef Zalewski (do 19 IV 1932 r.), kom. Jan Żurawicz (do 17 XII 1932 r.), kom. Mieczysław Gintowt (do 28 VII 1934 r.), kom. Stefan Poradowski (do 31 V 1939 r.), pkom. Tadeusz Krzeziński (do 1 IX 1939 r.).

Strukturami terenowymi PP były posterunki gminne. Ich głównym zadaniem było wykonywanie czynności w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, dochodzenie, wyjaśnianie i zapobieganie różnego rodzaju przestępstwom oraz wypełnianie obowiązków w charakterze organu wykonawczego władz administracyjnych, sądowych i samorządowych. W 1939 r. na terenie powiatu szczuczynskiego funkcjonowało 12 posterunków, których obsadę stanowiło 51 ludzi. Posterunkami tymi były: Białaszewo, Bogusze (graniczny), Czarnówek (graniczny), Grabowo, Grajewo, Lachowo, Przechody, Radziłów, Rajgród, Szczuczyn, Wąsosz, Wólka Karwowska,



Funkcjonariusze Posterunku PP
w Grajewie. Lata 1931–1932
(zbiory GIH)

Funkcjonariusze Policji Państwowej jako ofiary zbrodni katyńskiej

Rutynową służbę funkcjonariuszy Policji Państwowej zburzyły wydarzenia tragicznego września 1939 r. W wyniku przeprowadzonej mobilizacji oraz przepisów wewnętrznych PP stała się de facto formacją wojskową.

1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały państwo polskie. Polskie wojsko cofało się na wschód pod naporem przeważających sił wroga. Wykonując zarządzenia władz centralnych ewakuowano organy administracji państwowej, w tym również policję. Początkowo punktem jej koncentracji był Chełm, następnie Kowel na Wołyniu, natomiast policja z województw południowo-zachodnich, przede wszystkim Policja Województwa Śląskiego, wycofywała się w kierunku Tarnopola. W tej sytuacji, gdy 17 września Armia Czerwona równie niespodziewanie dokonała agresji zbrojnej na Polskę, na terenie wschodnich województw Rzeczypospolitej oprócz policjantów pełniących tu służbę, znaleźli się również policjanci z dzielnic zachodnich i centralnych.

Do końca września oraz z początkiem października do sowieckiej niewoli dostało się około 250 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Straży Więziennej. Wszyscy zostali osadzeni w obozach dla jeńców wojennych.

Największy ze specjalnych obozów dla jeńców wojennych – obóz ostaszkowski – został utworzony w pomieszczeniach karnej kolonii NKWD dla nieletnich, mieszczącej się w byłym klasztorze prawosławnym *Nilowa Pustyn* na wyspie Stołbnyj jeziora Seliger w obwodzie kalininińskim, około 10 km od miasteczka Ostaszków.

Zgodnie z dyrektywą Ławrentija Berii z 3 października 1939 r. obóz w Ostaszkwie przeznaczono do ulokowania w nim jeńców wojennych: policjantów, agentów wywiadu, funkcjonariuszy kontrwywiadu, żandarmerii i strażników więziennych. Spowodowało to odesłanie z obozu blisko dziewięciu tysięcy osób niewymienionych w tej dyrektywie oraz skierowanie do Ostaszkowa jeńców z innych obozów spełniających kryteria ustalone przez Bierię. Po skoncentrowaniu w obozie ostaszckowskim wymienionych kategorii jeńców nastąpił okres jego właściwej organizacji.

Najpełniejszą informację o sytuacji w obozie przedstawia raport mjr. Borisowca z 22 lutego 1940 roku. W obozie znajdowało się 6369 jeńców, w tym: 282 oficerów policji, żandarmerii i KOP, 784 podoficerów policji i żandarmerii, 5001 szeregowych policji i żandarmerii, 114 strażników więziennych, 6 wywiadowców i 182 inne osoby (m.in. lekarze, duchowni, osadnicy wojskowi). Jeńców zakwaterowano w dwudziestu blokach grupując ich według

województw i kategorii; oficerów skoncentrowano w jednym bloku w oddzielnych salach według stopni. Większość jeńców spała na dwupiętrowych pryzkach, ale oficerowie, poczynając od stopnia majora – na łózkach. Na każdego z nich przypadało około 2 m² powierzchni użytkowej.

W obozie obowiązywał regulamin opracowany według wytycznych Zarządu ds. Jeńców Wojennych, który regulował porządek dnia od pobudki o godzinie siódmej, po ogłoszenie ciszy nocnej o godzinie 23. Wszystkich jeńców w obozie ostaszewskim obowiązywała praca. Zorganizowane zostały warsztaty i sekcje obsługiwane przez stałe brygady: budowlaną, ślusarską, krawiecką, szewską, piekarską, stołówkową oraz obsługi łaźni. Oprócz tego w obozie istniała potrzeba codziennych prac porządkowych, takich jak uprzątnięcie śniegu, usuwanie śmieci, wyrównywanie ziemi w strefie bezpieczeństwa, do których kierowano jeńców niezatrudnionych w zorganizowanych brygadach.

Wszystkim jeńcom przysługiwało prawo wysłania raz w miesiącu listu do rodziny. Były one składane u wyznaczonej osoby w bloku, starszy bloku odnosił je do kancelarii obozowej, skąd trafiały do cenzury w Oddziale Specjalnym, a stamtąd po dwóch lub trzech dniach oddawano je na pocztę. Identyczną procedurę stosowano wobec korespondencji napływającej z zewnątrz. Jeńcy mogli posiadać przy sobie do stu rubli; wszystkie inne pieniądze oraz cenne przedmioty zabierano podczas rewizji nowo przybywających i oddawano do depozytu.

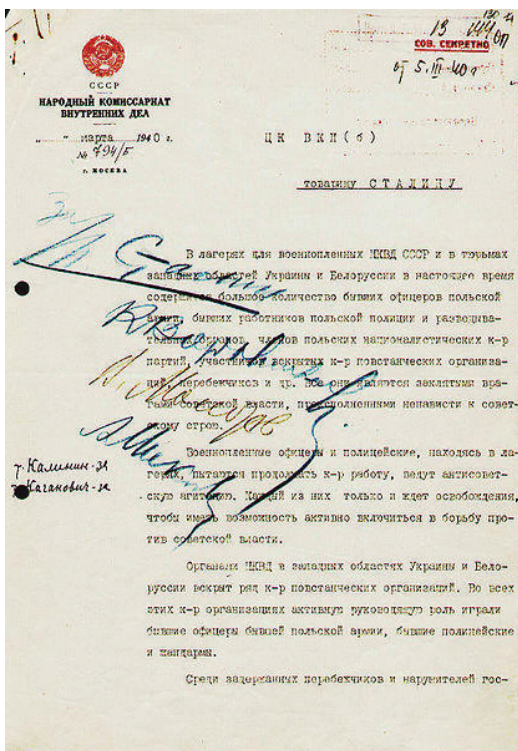


Widok na klasztor, gdzie mieścił się obóz
jeńcecki w Ostaszewie
(Źródło: <https://hit.policja.gov.pl>)

Pomieszczenia mieszkalne jeńców nie były ogrzewane. Oboz ostaszkowski również z powodu swej lokalizacji – położenie na wyspie, gdzie panowało przeraźliwe zimno (temperatura zimą przekraczała -43°C) i ekspozycji na mroźne wiatry, dostarczał jeńcom szczególnej udręki. Normy żywieniowe były obliczone wyłącznie na podtrzymanie życia, nie zaspokajając głodu jeńców.

Władze sowieckie początkowo nie miały sprecyzowanego stanowiska co do dalszych losów polskich jeńców wojennych, także tych z obozu specjalnego w Ostaszkwie. Koncepcja rozwiązania problemu polskich jeńców z trzech obozów (Ostaszków, Kozielsk, Starobielsk) oraz Polaków przetrzymywanych w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi uległa radykalnej zmianie w marcu 1940 r. Wówczas to Beria w swojej notatce do Stalina z 5 marca 1940 roku, stwierdzał, że zarówno jeńcy jak i więźniowie Polacy są zawziętymi, pełnymi nienawiści wrogami ustroju sowieckiego, którzy oczekują uwolnienia w celu podjęcia aktywnej walki o przywrócenie państwa polskiego. Dlatego postulował, aby sprawy 14 700 jeńców oraz 11 000 więźniów rozpatrzyć w trybie specjalnym z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania – powierzając wydawanie wyroków *trojce* w składzie: Wsiewołod, Mierkułow, Bachczo Kokułow i Leonid Basztakow. Tego samego dnia wniosek Berii został zaakceptowany przez członków Biura Politycznego KC WKP(b) – najwyższej władzy partyjno-państwowej Związku Sowieckiego: Józefa Stalina, Klimenta Woroszykowa, Władysława Mołotowa, Anastasa Mikołajana oraz Michaiła Kalinina i Łazara Kaganowicza. W sumie na podstawie tej decyzji zamordowano 21 857 polskich jeńców wojennych i więźniów.

Postanowienie z 5 marca 1940 roku
o egzekucji polskich jeńców wojennych



Przed rozpoczęciem operacji „rozładowania” obozu ostaszkowskiego został zaostrożony reżim wobec jeńców. Zaprzestano wyprowadzania ich do pracy. Od 16 marca wprowadzono całkowity zakaz wysyłania listów. Główny Zarząd Transportu NKWD ZSRS opracował szczegółowy plan przewożenia jeńców do miejsca kaźni. W obozie znajdowało się wówczas 6364 jeńców, w tym: 48 oficerów Wojska Polskiego, 240 oficerów policji i żandarmerii, 775 podoficerów policji i żandarmerii, 4924 szeregowych policjantów i żandarmów, 189 pracowników więziennictwa, 9 wywiadowców, 5 księży, 35 osadników, 4 handlowców, 4 byłych więźniów z polskich więzień, 5 pracowników sądownictwa, 79 szeregowych i podoficerów, 54 inne osoby.

Pierwsze listy dyspozycyjne skazanych z nazwiskami 343 jeńców z Ostaszkowa datowane są 1 kwietnia 1940 r., a 5 kwietnia pociągiem nr 84, który wyruszył o 9,30, opuścili oni stację Ostaszków. Procedura polegająca na przesłaniu do obozu list dyspozycyjnych, wysłaniu więźniów do Kalinina, potwierdzeniu ich przybycia przez 1 Oddział Specjalny NKWD, rozstrzelaniu i wywiezieniu zwłok do dołów w lesie, była stosowana przez cały czas aż do zamordowania ostatniego jeńca. W obozie akcja rozpoczęła się 4 kwietnia 1940 r. Przewidzianym do rozstrzelania każdego ranka kazano odnieść sienniki do cerkwi i tam zgromadzić się w dużej sali, gdzie była przeprowadzana szczegółowa rewizja. Zrewidowani wychodzili innymi drzwiami na zewnątrz i tu oczekiwała ich eskorta. Stąd nie wolno było już się oddalać i ustawionych w czwórki jeńców wyprowadzano z obozu.

Jeńców wywożono do Kalinina (dzisiaj Twer) pod zbrojną eskortą wagonami więziennymi (*wagonzakami*) doczepianymi do pociągów rozkładowych. Ze stacji w Kalininie byli oni przewożeni karetką więzienną (zwaną *czornyj woron*) do Zarządu Obwodowego NKWD przy ul. Sowietskiej i tam do zmroku przebywali w piwnicznych celach. Rozstrzeliwania rozpoczynano wieczorem a kończono oświcie. Egzekucje przebiegały następująco – w jednym pomieszczeniu piwnicznych tzw. czerwonym kąci (*krasznyj ugołok – leninskaja komnata*) przystrojonym propagandowymi afiszami sprawdzano personalia skazanego, skuwano go i przeprowadzano do znajdującej się obok celi śmierci, której drzwi były wyłożone wołokiem, gdzie mordowano ofiarę strzałem w tył głowy. Zwłoki wynoszono na dziedziniec i układano w samochodach ciężarowych. Następnie wprowadzano kolejnego skazańca. O świcie samochody w kolumnie ruszały szosą Moskwa – Leningrad do odległej o 32 km miejscowości Miednoje nad rzeką Twiercą. Tam na terenie rekreacyjnym kalinińskiego NKWD, na skraju lasu, zwłoki zrzucono bezładnie do przygotowanego dołu głębokości trzech-czterech metrów i koparka natychmiast zasypywała jamę przygotowując równocześnie nowy wykop na kolejny dzień. Takich doków – masowych grobów znajdowało się w Miednoje ponad dwadzieścia.

Trudno jest, wykorzystując wszystkie dostępne źródła, precyzyjnie określić liczbę jeńców zamordowanych w Kalininie podczas trwającej od 4 kwietnia do 22 maja 1940 r. akcji „rozładowania” obozu ostaszkowskiego. Przyjmuje się, że w czasie akcji rozładowania obozu ostaszkowskiego wysłano na śmierć 6288 jeńców.

Należy podkreślić, że NKWD zgładziło prawie wszystkich wziętych do niewoli policjantów – nie objęły ich zwolnienia szeregowych i podoficerów, zarówno z tej części Polski, która znalazła się pod okupacją sowiecką jak i niemiecką, nie byli też w zasadzie kierowani do obozów pracy. Można domniemywać, że jedną z przyczyn tak surowego ich traktowania był fakt, że Związek Sowiecki, będąc państwem policyjnym, widział w nich równie wpływową grupę jak funkcjonariusze NKWD. Wiadome jest, że ci policjanci, którzy nie trafili do niewoli i pozostali w miejscu zamieszkania, bardzo szybko zostali aresztowani i osadzeni w więzieniach, a następnie wymordowani na podstawie decyzji z 5 marca 1940 r. dotyczącej zarówno przetrzymywanych w trzech obozach specjalnych, jak i więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

Dopiero pięćdziesiąt lat po dokonaniu zbrodni – 13 kwietnia 1990 r. w oficjalnym komunikacie Agencji TASS rosyjskie władze przyznały, że winna zamordowania polskich oficerów i policjantów jest stalinowska NKWD.

Nadal jednak pozostawały nieznanne miejsca pogrzebania zwłok oficerów ze Starobielska i policjantów z Ostaszkowa. W lipcu i sierpniu 1991 r. dzięki pracom ekshumacyjnym ustalono, że zwłoki jeńców Ostaszkowa spoczywają w lesie koło wsi Miednoje pod Twerem.



Prace ekshumacyjne w Miednoje



Cmentarz wojenny w Miednoje

(Źródło: <https://www.federacja-katyn.org.pl/polskie-cmentarze-wojenne/miednoje/>)

Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje nieopodal Tweru spoczywa około 6300 jeńców z obozu w Ostaszkowie zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje nastąpiło 2 września 2000 r. Cmentarz zajmuje obszar około 17 tys. m², ogrodzony jest metalowym płotem o długości 524 m. Wzdłuż ogrodzenia wykonano aleję o nawierzchni betonowej, na której usytuowane są – okalające mogiły – tabliczki epitafijne. Mogiły zbiorowe (25) z wysokimi 8-metrowymi krzyżami, obrysowane płytami, znajdują się za ścianą ołtarzową. Ołtarz ze stołem ofiarnym to rodzaj otwartej kaplicy, na którą składają się: ściana z nazwiskami zamordowanych policjantów, około 9-metrowy centralny krzyż i podziemny dzwon, usytuowane na wprost głównego wejścia na cmentarz, przy którym ustawione są dwa obeliski z godłem Rzeczypospolitej. Na cmentarzu umieszczono też na cokółkach krzyże *Virtuti Militari* i *Kampanii Wrzesniowej*. Na cmentarzu umieszczono tablicę z inskrypcją:

W hołdzie ponad 6300 spoczywającym w Miednoje funkcjonariuszom Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego Straży Granicznej i Straży Więziennej żołnierzom i oficerom żandarmerii wojskowej Korpusu Ochrony Pogranicza i innych formacji wojskowych pracownikom administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości II Rzeczypospolitej jeńcom wojennym z obozu w Ostaszkowie zamordowanym przez NKWD wiosną 1940 r. w Kalininie (Twerze) Naród Polski.

Policjanci z Grajewu – ofiary zbrodni katyńskiej, upamiętnieni w 2010 r. Dębami Pamięci przy Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie.

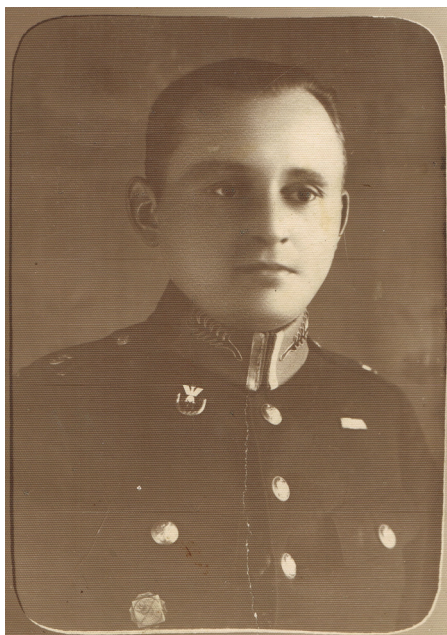
Jan Borkowski (1907-1940)

Urodził się 1 IV 1907 r. w Grajewie, jako syn urzędnika gminnego Wincentego i Marianny z Samełków. W Policji Państwowej służył co najmniej od listopada 1931 r. Prawdopodobnie do 1935 r. służbę pełnił w Warszawie m.in. w Wydziale I Komendy Głównej. W 1936 r. pracował już w Komendzie Wojewódzkiej PP. w Łodzi. We wrześniu 1939 r. w stopniu starszego posterunkowego w X Komisariacie Miasta Łodzi był telegrafistą. Trafił do niewoli sowieckiej. Był więźniem Ostaszkowa. Został zamordowany w kwietniu 1940 r. Twerze. Pochowany z pozostałymi ofiarami Zbrodni katyńskiej w Miednoje.



Piotr Gutowski (1900-1940)

Urodził się 28 IV 1900 r. w Grajewie, jako syn Konstantego i Anny Poniatowskiej. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej 1919-1921. Do służby w Policji Państwowej został przyjęty 15 VIII 1923 r. Służbę pełnił na terenie powiatu szczuczynskiego (posterunek w Rajgrodzie), powiatu sokólskiego (posterunek w Korycinie) i w mieście Białymstoku. We wrześniu 1939 r. w Białymstoku. Trafiał do niewoli sowieckiej. Był więźniem Ostaszkowa. Został zamordowany w kwietniu 1940 r. w Twerze. Pochowany z pozostałymi ofiarami Zbrodni katyńskiej w Miednoje. Zostawił żonę oraz dwóch synów i trzy córki.



Czesław Przybyszewski (1906-1940)

Urodził się 1 VIII 1906 r. w Grajewie, jako syn Józefa i Aleksandry ze Szlicnerów. Mieszkał w Grajewie ponad 20 lat. Następnie służył w wojsku m.in. w 1 plutonie łączności, a następnie od 1928 r. w 23 Baonie KOP. Po ukończeniu w 1930 r. szkoły policyjnej w Mostach Wielkich rozpoczął służbę w szeregach Policji Państwowej głównie na posterunkach województw kresowych. (Tarnoruda 1930 r., Łuka Mała 1933, Grzymałów 1934). W 1938 r. w stopniu starszego posterunkowego został przeniesiony do Komendy Powiatowej w kurorcie Zaleszczyki. Tam też zamieszkał z żoną Stefanią (z d. Cyprys) i synami Ryszardem oraz Zenonem. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i wraz z innymi policjantami trafił do obozu w Ostaszkowie. Rozstrzelany został w Twerze na początku kwietnia 1940 r., spoczywa na cmentarzu w Miednoje.





ПОЧТОВАЯ КАРТОЧКА
CARTE POSTALE



Куда

Залесный Митишинская обл.
Наименование места, где находится почта, и области или края, а для станций — наименование железной дороги.

Залесный
Район, село или деревня.

ул. Кашинского 37
Улица, № дома и квартиры.

Кому

Тимбимбеда Смирания
Подробное наименование адресата.

Адрес
отправителя
Adresse
de l'expéditeur

ул. Баташов Кашинская обл.
дом № 37 Тимбимбеда Смир.
Тверь

Дни 16. II. 1939 г.

Всегда хочу написать тебе, но до сих пор
не могу. Карточка с минимальной стоимостью
не выдана, минимум 10 руб. и выше.
Почта до тебя с разницей в 1 руб. до сих пор
не пришла, ни отправлениями, и тебе ни руб.
Спасибо тебе за все, что ты делаешь для
блага всех детей, но я не могу тебе
ничего ответить, потому что у меня
нет денег. Я очень люблю тебя и
всегда буду твоим верным другом.
С любовью и уважением
Чеслав Прибышевский

Korespondencja Czesława Przybyszewskiego do żony wysłana z obozu w Ostaszku w grudniu 1939 r.

Uroczystość posadzenia Katyńskich Dębów Pamięci przy Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie - 23 lipca 2010 r.

W 2010 r. w związku z 70. rocznicą Zbrodni Katyńskiej, Komenda Powiatowa Policji w Grajewie przy współpracy z Grajewską Izbą Historyczną oraz Stowarzyszeniem Rodzina Policyjna 1939 r. przystąpiła do programu „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”. Celem projektu jest upamiętnienie ofiar tej zbrodni, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie KATYŃSKICH DĘBÓW PAMIĘCI.

Uroczystość odbyła się 23 lipca 2010 r. Posadzone wówczas Katyńskie Dęby Pamięci upamiętniają funkcjonariuszy przedwojennej Policji Państwowej zamordowanych w Twerze i pochowanych w Miednoje, a urodzonych w naszym mieście. Są nimi: **st. post. Jan BORKOWSKI**, **post. Piotr GUTOWSKI** i **st. post. Czesław PRZYBYSZEWSKI**. Przy dębach umieszczono przy nich też kamień z pamiątkową tablicą, która jest symbolicznym hołdem oddanym wszystkim policjantom z terenu naszego powiatu zamordowanym i poległym w okresie II wojny światowej.

Wydarzeniu towarzyszyła prezentacja wystawy „Policja Państwowa na północno-wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej 1919-1939” przygotowanej przez Muzeum Wojska w Białymstoku.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk m.in. Komendant Powiatowy Policji - insp. Ireneusz Gliniecki, Starosta Powiatu Grajewskiego - Jarosław Augustowski, Burmistrz Miasta Grajewa - Krzysztof Waszkiewicz, Dyrektor Grajewskiej Izby Historycznej - Tomasz Dudziński, przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku - Krzysztof Sychowicz, prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. a zarazem wnuczka zamordowanego Czesława Przybyszewskiego - Beata Przybyszewska-Kujawa.



Zbigniew Herbert

„Guziki”

Pamięci kapitana Edwarda Herberta

Tylko guziki nieugięte
przetrwały śmierć świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą na powierzchnię
jedeny pomnik na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy
i ulituje się nad nimi
lecz jak zmartwychwstać mają ciałem
kiedy są lepką cząstką ziemi

przeleciał ptak przepływa obłok
upada liść kiełkuje ślaz
i cisza jest na wysokościach
i dymi mgłą katyński las

tylko guziki nieugięte
potężny głos zamkniętych chórów
tylko guziki nieugięte
guziki z płaszczy i mundurów